Cena egzemplarza 15 groszy | Dziś 10 s

PRZEGLĄD POMORSK

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarc

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na s
tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,—

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodz
sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia
niczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpo

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank L
Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Ha

Nr. 147. | Chełmża, sobota, dnia 29-go czerwca 1929 r. | Rok

Nauczycielstwo pomorskie — a Poznań!

Poznań! Słowo to nie schodzi z ust Polaków szczególnie w bieżącym czasie: Powszechna Wystawa Krajowa — Zjazdy, Kongresy! Tem więcej winni wychowawcy, kierownicy narodu polskiego patrzeć na Poznań jako na środek swego zainteresowania!

Jeżeli (moralnym) obowiązkiem każdego nauczyciela jest zwiedzenie P. W. K. to koniecznością dla każdego Stowarzyszenia jest, połączyć zwiedzenie do roku pierwszego dziesięciolecia niepodległego Państwa Polskiego,ześrodkowanego na P. W. K., z wszechpolskim Zjazdem naszej organizacji.

Wskazując na artykuły w naszych organach — „Naucz. Pom.“ nr. 6—8 II. str. 99 nr. 9 str. 37 i 38 i „Nauczyciel Polski“ nr. 11. 9 str. 1 i 2 i str. 6 i 10, przypominamy, że każdy Stowarzyszeniowiec jest w posiadaniu drukowanego formularza, kwestjonarjusza zgłoszeniowego, zawierającego wszelkie dane i instrukcje, kwestjonarjusze prosimy osobno wypełnić i wysłać p. a. Komitet Zjazdowy — Poznań ul. Działańskich nr. 4.

Przypominamy zbiorowe kwatery (kl. II.) z łóżkiem i wszelką potrzebną pościelą — 3 zł. za dobę dla członków i ich rodzin, należytość za kartę uczestnictwa — 6 zł. upoważniającą do wzięcia udziału w obradach Zjazdu (dn. 8 i 9 lipca 29 r.) ulgowych biletów do teatru, do ogrodu Zoologicznego, na obiady, do wstępu trzykrotnego na wystawę za 2 zł., bezpłatnego udziału w raucie i wieczornicy, ulg w opłacie przy zwiedzaniu miasta, ulg w przewidzianych wycieczkach.

Należytość za kartę uczestnictwa (6 zł.) oraz połowę należytości za kwatery zamówione należy wysłać na konto komitetu Zjazdu w P. K. O. Poznań nr. 202—640.

Celem wspólnego wyjazdu w zarezerwowanych wagonach III. klasy wyruszają z Pomorza następujące wycieczki: **z Grudziądza** w nocy z dnia 7 na 8 lipca rb. o godz. 23,25 (Kornatowo o 0,01 Chełmża 0,26, Toruń 1,13, Poznań gł. 4,00 rano) dla miasta i powiatu Grudziądz, Świecie, Chełmno, Toruń, kierownik Kol. Cezeary Kalinowski, Grudziądz ul. Sienkiewicza nr. 37: **z Jabłonowa** tegoż dnia kurjerem (Jabłonowo, Wąbrzeźno, Kowalewo, Toruń) o godz. 23,27 nocą (Wąbrzeźno 23,45, Kowalewo 23,58, Toruń 0,30, Poznań godz. 3 rano) dla powiatów Brodnica, Wąbrzeźno, Lubawa, Działdowo, kierownik Kol. Juljusz Pawłowski, Lipinki, pow. Lubawa: **z Tczewa**: tegoż dnia o godz. 12 w nocy, Pelplin 0,56, Laskowice 1,58) dla powiatu Gniew, Tczew, Starogard, Morski, Wejherowo, Kartuzy, kierownik Kol. Józef Piątek — Pelplin — pow. Tczew: **z Chojnic** tegoż dnia o godz. 17,10: Więcbork 18,21, Poznań 25,48, dla powiatów Sępólno, Chojnice, Tuchola, Kościerzyna, kierownik Kol. Leon Jackowski — Chojnice, ul. Igielska nr. 3. Nasi członkowie lub Szanowne Zarządy Kół zechcą wcześnie powiadomić listownie powyższych kierowników wycieczek o liczbie biorących udział, aby umożliwić im zamówienie i zarezerwowanie odpowiedniej ilości przedziałów lub

„Polonia“ gotowa do lotu.

Rzym, 27. 6. Lotnicy polscy Klisz i Kowalczyk odlecą w dniu święta amerykańskiego 4. lipca na aparacie „Polonia“ z Medjolanu na Baldonnel w Irlandji, gdzie oczekiwać będą na pomyślne warunki atmoferyczne dla lotu pr
lantyk. Lot odbyć się ma w kierunku Mo
w Kanadzie, gdzie „Polonia“ uzupełnić m
benzyny dla dalszego lotu do Chicago.

Prochy gen. Bema w Białogr

Białogród. 27. 6. Dziś przy
dworzec tutejszy szczątki gen. Józef
Na dworcu byli obecni przedstawici
ska oraz kolonji i poselstwa polskie
Na trumnie złożono 4 wieńce,
stra wojny, poselstwa polskiego, k
skiego i poselstwa węgierskiego.

Tragedja „Numancji

Paryż, 27. 6. Havas donosi
ny, że wysłana na poszukiwania za
cją“ kanonierka portugalska powr
Ponta Delgada, nie napotkawszy n
ślad zaginionego samolotu.
Z Madrytu donoszą, że szczątki
nego samolotu hiszpańskiego „N
miano widzieć na południowy wsch
zorów.

Koniec karjery gen. F

Nankin, 27. 6. Gen. Czan-
wystosował do przywódców wojsko
nocno-zachodnich Chin okólnik, za
jący, że gen. chrześcijanski Feng-J
podał się do dymisji i wyjedzie n
zagranicę. Okólnik zawiadamia, że
sce gen. Fenga, którego bezpieczeńs
biste jest zagwarantowane, mianow
tuchun prowincji Szan-Si, Jen-Si-Sza

Stany Zjednoczone a Rosja Sowiecka

Waszyngton, 27. 6. Prasa tutejsza stwierdza, iż wbrew uporczywym pogłoskom, jakoby uznanie rządów sowieckich przez Stany Zjednoczone miało wkrótce nastąpić, rząd amerykański nie ma wcale zamiaru odstąpienia od kierunku polityki poprzednich rządów. Jako dowód prasa podaje treść listu sekretarza stanu, p. Stim
M. Woll'a wiceprezesa Amerykańskiej F
Pracy, w którym Stimson kategorycznie oś
iż rząd Hoovera w stosunku do sprawy r
trzyma się ściśle polityki poprzedniej rz
lidge'a.

Wszystkie wycieczki wyruszają nocą z dn. 7 na 8 lipca rb. Skorzystajcie licznie z tej nadzwyczajnej sposobności!

Pomorski Zarząd Okręgowy.
„Stowarzyszenie Chrześcijańsko Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“.

Zajęcie Prezydenta Rzpli

Warszawa, 27. 6. Prezydent R
spolitej przyjął wczoraj raport zastępcy sz
celarji cywilnej dr. Skowrońskiego kwest
bieżących, jakie nagromadziły się podczas
nieobecności Prezydenta w Warszawie.
Prezydent przyjął podsekretarza stanu
sprawiedliwości w kwestji ułaskawień ora
stanu Michalskiego w kwestji zużytkowani
jonowego funduszu kultury i sztuki.

Z kraju.

m otrzyma preliminarz budżetowy r. 1930/31 przed 1-ym października

W ostatnich dniach bm. wpłynęły już do mi- rstwa skarbu projekty preliminarzy budżeto- na rok budżetowy 1930 do 1931, opracowa- rzez poszczególne ministerstwa.

Ministerstwo skarbu udzieliło wszystkim wła- centralnym instrukcji, ażeby przy opracowaniu wianych projektów preliminarzy budżetowych wano się koniecznością oszczędnej gospodarki zamknięciami rachunkowemi za rok 1927/28.

Po otrzymaniu tych preliminarzy ministerstwo bu podda je starannym badaniom, a po prze- adzeniu szczegółowych dyskusyj z poszczegól- ministerstwami opracuje cały projekt prelimi- , który będzie przekazany Radzie ministrów. Sejmowi będzie przedstawiony preliminarz etowy w okresie ustalonym konstytucją, tj. d 1 października br.

ensywna budowa portu gdyńskiego i linji kolejowej Śląsk—Bałtyk.

Na budowę portu w Gdyni wyasygnowano w ącym roku z funduszów budżetowych kwotę 13 zł. Kierownictwo budowy portu nietylko nie i o zabamowaniu szybkiego tempa budowy, przeciwnie osiągnęło już w tym roku posunię- prac ponad zakres i rozmiar ustalony w planie wy.

Również budowa linji kolejowej, łączącej Za- ie Śląskie z portem w Gdyni odbywa się nor- ie kosztem około 20 milj. zł., przewidzianych udżecie na rok bieżący.

Nowy podział grup inspekcyjnych w policji.

Komendant główny P. P. ustanowił następują- podział grup inspekcyjnych: inspektor Galle — ekcjonuje policję państwową w województwach kiem w mieście Warszawie, poleskiem, poznań- m i wileńskiem, inspektor Wróblewski w woje- ztwach: krakowskiem, wołyńskiem, stanisławow- m, lubelskiem, warszawskiem i kieleckiem, in- tor Ludwikowski w województwach: lwowskiem opolskiem, pomorskiem, białostockiem i nowo- dzkiem.

azanie 69 komunistów białoruskich.

Wczoraj zakończył się głośny w całej Polsce es grodzieński w sprawie 69 komunistów bia- skich, oskarżonych o antypaństwową działal- w powiecie poleskim. Sąd okręgowy w Gro- ogłosił wyrok, mocą którego zostali skazani: ewołowski Mikołaj na 15 lat ciężkiego więzie- Własowiec Piotr na 12 lat ciężkiego więzie- Świergun Aleksander na 10 lat c. więzienia, 6ch oskarżonych na 8 lat c. w. każdy, 7 na 6 c. w. każdy, 9 na 5 lat c. w. każdy, 23 na 4 więzienia każdy i 10 na niższe kary. Sąd winnił 16 podsądnych.

Podczas odczytywania wyroku zasądzony Pie- ołowski Mikołaj zaczął awanturować się, wo- czego przewodniczący zmuszony był zarządzić nie z sali sądowej oskarżonych, skazanych długoletnie więzienie.

Dalsze odczytywanie wyroku odbyło się w spo-

Rodzina Schwindelesów



przed pogromem



I po pogromie.

Wielka wystawa hodowlana.

W czasie od 29 czerwca (Piotra i Pawła) do 7. lipca 1929 r. odbędzie się przy Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu wielka wystawa hodowlana. Wystawa ta, największa z dotychczasowych wystaw hodowlanych w **Europie**, zgromadzi z górą 750 koni, 1000 sztuk bydła, 500 świń, 500 owiec i 2500 drobiu.

W interesie najszerszych warstw rolniczych leży niewątpliwie zapoznanie się z tą imponującą rewją hodowlaną. To też rolnikom zaleca się bardzo zwiedzenie tej wystawy. Kolej udziela na przejazd jednostkom udającym się na Powszechną Wystawę Krajową zniżki 33⅓% biletu, zaś grupom ponad 25 osób, zgłoszonym na 24 godziny przed wyjazdem przy kasie biletowej zniżki 50%, biletu.

Morska konferencja rozbrojeniowa.

Londyn, 27. 6. W sprawie zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej oświadczył premjer Mac Donald we wtorek w przemówieniu do członków Partji Pracy, że rozmawiał wczoraj powtórnie z ambasadorem amerykańskim Dewesem, oraz z posłem amerykańskim z Brukseli Gibsonem, który będzie przedstawicielem Stanów Zjednoczonych na tej konferencji.

Mac Donald oświadczył, że jest pełen nadziei w odniesieniu do morskiej konferencji rozbrojeniowej i spodziewa się, że w krótkim czasie będzie mógł ogłosić, jak będą prowadzone rokowania, gdzie się odbędzie konferencja i jakie cele chce się na niej osiągnąć. Również gen. Dawes wskazał w krótkiem przemówieniu na zadania, jakie mu powierzył prezydent Hoover.

Głosy Robotnika.

W obronie robotnika polskiego!

Robotnicy Chrześcijańscy łączcie się!

Niedaleka już przyszłość odłącza nas od jesieni. Zbliża się jesień, a z nią chwila ważna, która powinna zawsze stać nam w pamięci.

Zbliża się **czas wyborów** do organu bardzo odpowiedzialnego, do organu ważnego, do organu, który stanowi serce, który jest życiem naszego miasta:

Zbliżają się wybory do Rady Miejskiej.

Bracia Robotnicy! Każdy z nas wie, że Rada Miejska jest obok Magistratu głównym czynnikiem, który może zaważyć na szali naszego miasta, zaważyć może na korzyść lub niekorzyść. Nasuwa mi się jedno pytanie: W jaki sposób można przyczynić się do tego, aby szala pokazała naszą korzyść, aby się nasze jutro poprawiło? Odpowiedź jest dość prosta. Pracujmy w spólnej zgodzie i w jedności.

Jesteśmy wszyscy robotnikami i musimy naszej idei robotniczej bronić. Starą już i dowiedzioną jest zasada „W jedności siła", która w tym wypadku może mieć doniosłe znaczenie.

Rozpatrzywszy całą sprawę, z mego punktu widzenia, zwracam się do Was, Robotnicy, z jedną propozycją. Jesteście robotnikami, którymi powinna kierować jedna myśl, lecz rozproszyliście się po rozmaitych partjach i stronnictwach. Mojem sercem robotniczem radziłbym Wam jedno: Stronnicy i członkowie NPR-ej, Ch.D-cji, Z.Ż.P-go, Ch.Z.Z-go i Wy członkowie Związku Robotników Kolejowych złączcie się.

Bez względu na przekonania polityczne i partyjne złączcie się wszyscy w jeden silny **Blok Wyborczy Robotniczy.**

Wszyscy jesteśmy robotnikami i musimy walczyć o lepszą przyszłość czy to dla miasta czy też dla naszych pokoleń.

Nie dajmy się uwieść w sidła sfer bądź to przemysłowych czy też kupieckich, my tworzymy silną armję, która co prawda rozproszyła się w różnych stronnictwach i partjach, lecz w tym ważnym momencie złączmy się w jedną całość i stwórzmy nasz Chrześcijańsko-narodowy **Wyborczy Blok Robotniczy,** a gdy będziemy pracowali w tym kierunku, rozjaśni się nam jutrzenka lepszego jutra i lepszej przyszłości.

Cichy Czytelnik.

Od Redakcji. — Jako dziennik bezpartyjny będziemy na łamach naszego pisma omawiali sprawy wszystkich organizacyj, towarzystw, stronnictw i partyj, z wyjątkiem wywrotowych. Upraszamy więc czynniki zainteresowane o współpracę z nami oraz o nadsyłanie do naszej redakcji korespondencji i artykułów z tem związanych.

Z Pomorza.

Toruń. W tut. więzieniu, zwanem „okrąglakiem", odsiaduje karę za popełnione kradzieże niejaki Antoni Fiołek. I tu, podobnie jak przedtem w więzieniu grudziądzkiem i chojnickiem, chciał wywołać zamieszanie i bunt po stronie więźniów. Zabarykadował więc łóżkami i stołami wejście do swej celi i zaczął więźniów wzywać do buntu. Gdy przywołana niezwłocznie policja nie odniosła skutku w wszczętych z Fiołkiem rokowaniach wyważono siłą drzwi do celi w której on już powybijał szyby i potrzaskał urządzenie. Na widok policji inni więźniowie przelękli się i zachowali spokojnie, podżegacz zaś został okuty w kajdany i osadzony w ciemnicy.

Chojnice. (Okradziony z gotówki). W sobotę w południe został przez nieznanego sprawcę okradziony niejaki Jan Brzeski z Ostrowitego poczta Lipnica z całej gotówki, jaką posiadał przy sobie, to jest 190 zł.

Jak poszkodowany twierdzi kradzieży tej dokonano w składzie filji Jan Vos pod Człuchowską bramą.

Jest również możliwem, że p. Brzeski pieni[...] dze te mógł zgubić wobec tego prosi p. Brzes[...] uczciwego znalazcę o łaskawe oddanie zgubion[...] kwoty za dobrem wynagrodzeniem.

Powyższy fakt niech będzie przestrogą d[...] wszystkich, którzy się udają do miasta po zakup[...] z większemi kwotami aby więcej uwagi zwraca[...] gdyż o pozbycie się pieniędzy nie trudno.

Wąbrzeźno. (Powrót „marnotrawnych" W ostatnim numerze donosiliśmy, iż z domów r[...] dzicielskich uciekło 11 uczni gimnazjalnyc[...] Obecnie dowiadujemy się, iż dwóch uciekinieró[...] powróciło do domów rodzicielskich. Podobno otrz[...] mali tak dobrą nauczkę, że odechce im się urz[...] dzać podróż na oślep. Do powrotu zmusiło i[...] zimno oraz brak żywności. Powoli wszyscy uciek[...] nierzy wrócą i prosić będą o przebaczenie swoic[...] opiekunów.

Lidzbark. (Włamanie do kasy biletowe[...] W nocy z wtorku na środę dotąd niewyśledze[...] sprawcy włamali się do kasy biletowej przy mie[...] skim dworcu. Złodzieje wyłamali zamek pate[...] towy, następnie zabrali gotówkę i biletów za ok[...] ło 200 zł., wreszcie walizkę należącą do majora[...] lekarza, który dokonał poboru wojskowego. Wa[...] lizkę rozbitą znaleziono później i wrócon[...] poszkodowanemu. Policja jest na tropie zło[...] dziei.

Napady bandyckie.

Włamanie we Wtelnie. — Napady na szosach.

Kronika ostatnich dni notuje liczne napady w różnych powiatach

W nocy na 24 bm. około godz. 2,30 dokonano niezwykle zuchwałego napadu na rodzinę Dorschów we Wtelnie w powiecie bydgoskim. Do mieszkania pogrążonej we śnie rodziny Józefa Dorscha wtargnęło przez okno dwu uzbrojonych bandytów. Sterroryzowawszy domowników, bandyci zabrali 130 marek niemieckich w złocie, 183 marki niemieckie w srebrze, biżuterję i rewolwer systemu Mausera.

Bandyci zdołali zbiec niepoznani. Wdrożono za nimi natychmiastowy pościg.

* * *

Tego samego dnia na prowadzącej przez las szosie pomiędzy Wierzonką a Kobylnicą w powiecie poznańskim nieznany sprawca napadł na 23-letnią Bronisławę Sobczakównę z Wierzonki. Napastnik uderzył kilkakrotnie swą ofiarę weżem gu[...] mowym w głowę a następnie zabrał jej różne pa[...] kunki, w których znajdowało się obuwie, zegarek damski, srebrne kolczyki i bielizna.

Bandyta zdołał zbiec niepoznany. Natychmiastowy pościg za bandytą pozostał niestety bez wyniku.

* * *

Również tego samego dnia po południu na drodze pomiędzy Swarzędzem a Gotartowem został napadnięty robotnik Antoni Laskowski ze Swarzędza. Na jadącego konno Laskowskiego napadli nieznani bandyci, uderzając go z tyłu w głowę, skutkiem czego jeździec utracił przytomność i spadł na ziemię. Sprawcy napadu, których było dwu przeszukali Laskowskiemu kieszenie a nie znalazłszy rzeczy bardziej wartościowych, zabrali mu papierosy i zbiegli.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (31

— Jakiego porządnego a ciepłego staruszka, co? To się zrobi. Ale nie mogę tak na początku puścić w trąbę mego Glisty. On by mnie zabił. Ale mam już coś na myśli. Porobiłam stosunki, mam dochody... Tylko, że Antek strasznie się zrywa...

— Antek?

— Antek, Antoni Dupoing, to Glista.

— Ładne nazwisko.

— Wszystko puszcza na wyścigach. Zna się na koniach doskonale, zresztą on sam ci opowie wszystko. Bo ty tu wrócisz, grubasku, prawda? Zjesz tutaj, razem z nami... Antek jest bardzo grzeczny i elegancki! Zobaczysz, że się prędko zaprzyjaźnicie!

— Doskonale! Więc o siódmej na rogu Rybackiej i Niebieskiej?

— Będę pamiętała.. Tylko czy mnie nie naciągasz?

— Może żądasz kaucji?

— Nie, wyglądasz na porządnego faceta... Antek już wraca.

Gdy wszedł Antek Dupoing, dziewczyna dała mu znak, że interes już zrobiony.

Notarjusz zaproponował jeszcze jedną kolejkę, poczem zapłacił sążnisty rachunek i wyszedł, nie uścisnąwszy ręki Glisty. Do tego zabrakło mu odwagi.

Znalazłszy się na ulicy, odetchnął głęboko świeżem powietrzem, zadowolony, że opuścił atmosferę alkoholu i zbrodni i że będzie mógł spędzić kilka godzin w Paryżu. Przedewszystkiem przeszedł się po ogrodzie luksemburskim, kupił sobie nasion i flanc, pogawędził z ogrodnikiem i przerzucił nową książkę ogrodniczą.

Gdy wieczór zapadł, zasiadł w jednej z kawiarni bulwarowej przy kieliszku xeresu, słuchając muzyki.

Gdy siódma nadchodziła, rzekł do siebie:

— No, czas na obiad z Pończoszką... Trzeba panienkę pociągnąć za języczek. Gdyż dowiedziałem się wprawdzie wielu ciekawych rzeczy o panu Gliście, przeszłym moim przyjacielu, lecz nic dotąd o Merisiers.

W umówionem miejscu spotkania nie czekał długo. Panna Wirginia Lerchard stawiła się punktualnie o siódmej. Była o wiele ładniejsza wieczorem, aniżeli w południe; niektórym paryżankom światło słoneczne nie służy.

W dziesięć minut później, nasza para zajęła gabinet restauracyjny, wielkości celi więziennej; umeblowanie gabinetu było dość skromne; kanapa kryta pluszem pąsowym, pianino o klawiszach, popalonych od opałków cygar i poplamionych sosami, stół, trzy krzesła i lustro porysowane.

Notarjusz zamówił obiad wspaniały, z leguminą, lodami i owocami.

— Będziesz piła szampana? — zapytał towarzyszki.

— Ma się rozumieć! Z srebrnemi szyjkami, jakie stawiają na scenie.

— Dobrze. Zamrozić szampańskiego Moet-Rose — zadysponował notarjusz.

— Ach, jaki ty jesteś chic! — zawołała Pończoszka po wyjściu garsona. — Najbardziej podobasz mi się za to, że nie patrzysz z góry na mnie!

— Taki jesteś naturalny! Słuchaj, grubasku, a obietnica?

— Masz aniołku!

I podał dziewczynie banknot stufrankowy.

— Wolę złoto — rzekła niechętnie — nie znam się na papierach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ GOSPODARCZY

„Spółki Akcyjne w Polsce".

W krajach o wysokiej kulturze gospodarczej Spółki Akcyjne odgrywają rolę dominującą w tych wszystkich dziedzinach przedsiębiorczości, które wymagają wszystkich zrzeszonych kapitałów. Na czele kroczą tutaj banki, i wielki przemysł, ale i handel posługuje się w znacznej mierze tą formą organizacji kapitału.

W porównaniu z innemi krajami rozwój spółek akcyjnych w Polsce jest jeszcze stosunkowo słaby. Stwierdzić jednak musimy, że po kryzysie gospodarczym i poinflacyjnym (rok 1925 — 26) polskie spółki akcyjne zdołały w przeważnej części przeprowadzić uzdrowienie swych finansów. Fakt ten przyczynił się do ponownego spopularyzowania spółek akcyjnych u nas. Rzecz prosta jednak, że dzisiaj nietylko kapitaliści, ale i także publiczność składająca drobniejsze oszczędności, w zakupie akcyj stosują ostrożność daleko posuniętą i zasięgają poprzednio jak najdokładniejszych informacyj.

Było więc palącą potrzebą wydać księgę adresową i informacyjną dla szerokich sfer o spółkach akcyjnych w Polsce.

Wydawnictwo firmy „Par" „Spółki Akcjne w Polsce" w IV. swym roczniku, który codopiero wyszedł z druku, potrzebę tę zaspokoiło, podając szczegółowe i najświeższe informacje o wszystkich spółkach akcyjnych, istniejących na terenie całej Polski. Dane o każdej spółce akcyjnej obejmują: siedzibę, oddziały, rok założenia, cel, wysokość kapitału akcyjnego pierwotnego i przewalutowanego, wartość normalną akcyj, ostatni bilans roczny, wysokość dywidendy za ostatnie kilka lat. ilość pracowników, skład Rady Nadzorczej i zarządu a także kursy akcyj.

Poza tem zawiera książka spis rzeczy i objaśnienia w językach francuskim, angielskim i niemieckim, by w ten sposób umożliwić korzystanie z książki także niewładającym językiem polskim,

Wydawnictwo „Spółki Akcyjne w Polsce" jest zatem doskonałą księgą informacyjną dla szerokich sfer gospodarczych oraz wszystkich tych, którzy interesują się lokatą kapitału w akcjach krajowych.

Podręcznik nabyć można w wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców biuro ogłoszeń „Par" w Poznaniu i wszystkich jego oddziałach w kraju.

Kiedy strajk jest zerwaniem umowy?

Kwestja czy strajk jest zerwaniem umowy niejednokrotnie już była powodem sporów prawnych.

W ostatnich dniach Sąd Najwyższy rozstrzygnął zasadniczo tę sprawę, wydając następujące orzeczenie:

1) Nie każde zbiorowe porzucenie pracy przez pracowników samo przez się powoduje zerwanie z ich winy.

2) Pomimo, że wolność koalicji i związanych z nią czynów jest zastrzeżona konstytucyjnie, jednakże nie jest do pomyślenia, by była połączona z możnością z jednej strony dobrowolnego niewykonania umowy przez pracownika, z drugiej zaś strony z bezwzględnem zachowaniem mocy tej umowy w stosunku do pracodawcy.

3) W każdym poszczególnym wypadku zbiorowego zaprzestania pracy, wyrzeczenie, o ile może być uznane za zerwanie stosunku umowy pracy, powinno być oparte na szczegółowem rozpoznaniu okoliczności danego przypadku.

Strajk może więc być usprawiedliwiony nawet bez zapowiedzenia, jeśli są ważne przyczyny, np. niedotrzymanie umowy przez pracobiorcę, lub innego rodzaju krzywdzenia robotnika. Jeżeli jednak ważnych przyczyn niema, wtedy sama zapowiedź nie czyni strajku dozwolonym, bo nie jest do pomyślenia, by tylko jedna ze stron miała obowiązek dotrzymania umowy.

Jednakowoż pracodawca może tylko wtedy uważać umowę za złamaną i z tego powodu czuć się zwolnionym ze swych obowiązków, jeśli przez strajk poniósł straty materjalne".

Zastrzeżenie ostatnie niema prawie zupełnego praktycznego znaczenia, gdyż pracodawca niemal zawsze potrafi udowodnić, że poniósł straty wskutek skrajku.

Orzeczenie więc Sądu Najwyższego jest wyra-[illegible] nych i niepotrzebnych strajków i położy skuteczną tamę tak częstym u nas niestety „dzikim strajkom".

Nowe ulgi dla rolników.

Bank Polski wydawał w r. z. za gwarancją banków ziemskich — kredyty rolnikom pod zastaw zboża

Jakkolwiek rolnicy uskarżają się, że wcale niema popytu na zboże, to jednak z kredytów zastawowych skorzystali w bardzo skromnej mierze — zaledwie do wysokości 11 milj. zł.

Jeszcze wstrzemięźliwsi byli rolnicy przy spłacaniu kredytu tego: do 31 z. m. spłacili zaledwie 6 miljonów zł.

Pozostałe 5 milj. zł., które miały być ostatecznie spłacone do dn. 30 bm., Bank Polski sprolongował rolnikom do 31 lipca br.

Jak się dowiadujemy, w ustawie o zastawie rolnym ma być dokonana zmiana, polegająca na tem, że od rolników, korzystających z zastawu tego nie będzie wymagane zabezpieczenie podatkowe w postaci weksli, lecz sam kontrakt zastawny spisywany będzie jako warrant.

Kupcy nie wykorzystują w pełni pozwoleń przywozu.

Następne posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej dla ustalenia kontyngentów towarów, podlegających reglamentacji odbędzie się w Poznaniu Wyjedzie na nie oprócz członków Komisji cały skład urzędniczy jej biur.

Powiększenia kontyngentów przywozowych nie przewiduje się. Jak się bowiem okazuje, kupcy nasi w chwili obecnej nie wykorzystują nawet wydanych już zezwoleń. A zgłoszeń o pozwolenia mniej jest teraz, niż w latach poprzednich. Kwartał drugi rb. wykazał 25% mniejszą liczbę podanych próśb, niż kwartał pierwszy r. b. czy też ostatni roku ubiegłego.

Znaczną zniżkę wykazują cyfry przywozu jedwabi, względnie innych towarów zbytku, a ściślejsze obliczenia wskazują pomiędzy innemi na niewykorzystanie przez kupców przywozu conajmniej trzydziestu wagonów pomarańcz, na których sprowadzenia zezwoliła w poprzednim kwartale komisja.



Pomnik Kościuszki w Poznaniu

przy wejściu do hali reprezentacyjnej Powszechnej Wystawy Krajowej

---

Wstrzymanie wypłat kolejowym dostawcom drzewnym.

Jak nas informują, małopolskie dyrekcje kolejowe wstrzymują ostatnio wypłaty za dostarczone w terminie materjały drzewne. Zaległości wzrastają z dnia na dzień i wszelkie interwencje pozostają bez skutku.

W sprawie tej Syndykat interesentów drzewnych we Lwowie wysłał do p. prezesa Rady ministrów i do pp. ministrów komunikacji, przemysłu i handlu oraz skarbu następujący telegram:

„Dyrekcje kolejowe lwowska, stanisławowska, i krakowska wstrzymują od dłuższego czasu wypłaty za dostarczone materjały drzewne. Syndykat interesentów drzewnych we Lwowie ma zaszczyt zwrócić uprzejmie uwagę, iż postawa taka uniemożliwia interesentom wywiązanie się z własnych zobowiązać pieniężnych w kraju i z dostaw wobec zagranicznych odbiorców i spowodować musi w najbliższym czasie niewypłacalność najpoważniejszych firm, poważny kryzys gospodarczy i załamanie zaufania zagranicy do naszego przemysłu drzewnego. Prosimy uprzejmie o wydanie zarządzeń, któreby zapobiegły grożącej katastrofie".

Sprawa ta winna być corychlej zbadana i należy wydać odpowiednie zarządzenia, celem usunięcia zjawisk niepożądanych dla kredytu państwowego i zaufania publicznego.

Jednolity kodeks postępowania karnego.

W numerze 42 Dziennika Ustaw ukazało się doniosłej wagi rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 15 czerwca br., zawierające regulamin sądowy w sprawach karnych. Nowy regulamin, opracowany od kilku miesięcy w bardzo intensywnem tempie pod bezpośrednim kierownictwem wiceministra sprawiedliwości Sieczkowskiego, wchodzi w życie wraz z jednolitym kodeksem postępowania karnego w dniu 1 lipca br. i liczy 352 paragrafów oraz szereg załączników. Unifikacja procesu karnego, uzupełniona szczegółowemi przepisami nowego regulaminu o czynnościach sądowych i działalności sekretarjatów, wprowadza polski proces karny na drogę całkowitej jednolitości zarówno pod względem funkcjonalnych jak i pod względem zewnętrznych form postępowania.

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego"

Nr. 26 | Niedziela, dnia 30 czerwca 1929 | Rok II

Na uroczystość św. św. Piotra i Pawła.

Ewangelja

św. Mateusza rozdział 16, wiersz 13–19.

W on czas przyszedł Jezus w strony Cezarei Filipowej, i pytał uczniów Swoich, mówiąc: Czem mienią być ludzie Syna człowieczego? A oni rzekli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a inszy Jeremiaszem, albo jednym z proroków. Rzekł im Jezus: A wy kim Mię być powiadacie? Odpowiadając Szymon Piotr, rzekł: Tyś jest Chrystus Syn Boga żywego. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Błogosławionyś jest Szymonie Bariona: bo ciało i krew nie objawiła tobie, ale Ojciec Mój, który jest w niebiesiech. A Ja tobie powiadam, iżeś ty jest opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół Mój: a bramy piekielne nie zwyciężą go. I tobie dam klucze Królestwa niebieskiego. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związano i w niebiesiech: a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w niebiesiech.

Na szóstą niedzielę po Świątkach

Ewangelja.

św. Marka rozdział 8, wiersz 1—9.

W one dni, gdy wielka rzesza była, a nie mieli, coby jedli, Jezus wezwawszy uczniów Swoich, rzekł im: Żal Mi tego ludu, iż oto już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają, coby jedli. A jeśli ich opuszczę głodnych do domów ich, ustaną na drodze, bo niektórzy z nich z daleka przyszli. I odpowiedzieli Mu uczniowie Jego; Skądże ich będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem? I zapytał ich: Wiele chleba macie? Którzy rzekli: siedmioro. I rozkazał rzeszy usiąść na ziemi. A wziąwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc, łamał i dawał uczniom Swoim, aby przed nich kładli: i kładli przed rzeszą. Mieli też trochę rybek: i te błogosławił i kazał przed nich położyć. I jedli i najedli się: i zebrali co było z ułomków siedem koszów. A było tych, co jedli około czterech tysięcy i rozpuścił ich.

Młodzieży, słuchaj przestróg starszych!

Czerwiec — miesiąc róż i miłości. Czerwiec pora egzaminów, które jeśli szczęśliwie przebyte, otworzą podwoje dla młodzieży do spoczynku, do wymarzonej samodzielności, do upragnionej pozycji w świecie, do nowej pracy.

Z tysiąca mównic popłyną głosy profesorów, z pożegnaniem tych, którym byli pomocą w usiłowaniach nabycia wiedzy, z nawoływaniem do dalszej, na obranych stanowiskach, mozolnej a uczciwej pracy, z życzeniami pomyślności!

Siwowłosi rodzice, mając na uwadze własne doświadczenia, pospieszą z udzieleniem rad serdecznych, wytłumaczą, jaką pomocą w życiu jest nauka i wiedza, wskazując drogi i ścieżki, jakiemi postępować należy, ażeby uniknąć błędów, prowadzących do zguby.

Młodzieży, która idziesz w świat z zapałem i wiarą, iż nowe odkryjesz drogi, nie pogardzaj radą starszych, doświadczonych, nie sądź ich zacofanymi, niezdolnymi rozumieć lotów twoich, bo i w twem życiu, młodszem czy starszem. czas przyjdzie gdy zawołasz: „O! czemu przestróg nie słuchałem!..."

Chciej wierzyć, że starsi z wielką miłością zwracają się do ciebie, życząc „pomyślności! powodzenia!" Choć stare ich serca, lecz gorąco i żywo biją i wierzą, iż staniesz się dumą, zaszczytem pociechą...

Pomyślność — oto granica z czteroramiennym drogowskazem. Do jakiego celu prowadzą te drogi? Niejeden z zapytanych powie ci, iż „gromadzenie majątku" stwarza pomyślność i szczęście. Inny — iż „sława i zaszczyty". Lecz dopiero trzeci powie ci, że „Droga do pomyślności nazywa się: „Miłością Boga, Ojczyzny i Bliźniego".

Tysiące „graduantów" opuszcza mury uniwersytetów z radą by obrali drogę, która, chociaż zmudną jest z razu i trudną do przebycia, świetne daje rezultaty.

Niezbitym jest faktem, iż najpomyślniej układa się życie dla tych, którzy unikają fałszu, prywaty, samolubstwa i posiadają energję, odwagę do odpierania przeciwności i — nie boją się ciężkiej

pracy. Rozmaite zresztą są określenia — „pomyślności“ — i rozmaite drogi do łatwego jej osiągnięcia: sławny atleta, który wychodzi z walki zwycięską, cieszy się swą „wielkością“, choć głos ostrzegawczy szepce: „połamiesz kiedyś kości“.

Bogaty lichwiarz, pożyczający ludziom na wysoki procent pieniądze, po wywłaszczeniu biednego dłużnika, zaciera z zadowoleniem ręce, lecz uciechę „dobrego interesu“ tłumi głos sumienia: „skrzywdziłeś“... — Grosernik, sprzedawszy dobrze zepsuty towar, cieszy się zarobkiem, lecz uciecha staje się coraz mniejszą, bo nie daje mu spokoju myśl: „może jesteś zabójcą, może otrułeś? Lecz pocóż wyliczać te wszystkie „pomyślności“, które tylko sumienie własne sądzić może? My wierzymy, iż dla młodzieńców i młodych kobiet, jest tylko jedna droga do pomyślności i zadowolenia: bądzcie uczciwi i szlachetni, tak w największych jak najmniejszych uczynkach waszych. Gdy gromadzicie majątek, czyńcie to z myślą, by pomagać nędzarzom. Bądźcie litościwi dla tych — którzy już wyszli z szeregu cieszących się pomyślnością... Gdy dążycie do sukcesu i stanowiska, nie czyńcie tego kosztem prawinnych. Gdy zakładacie ognisko domowe, usiłujcie uszczęśliwiać się wzajemnie! Rady nieco konserwatywne? „Old fashioned“ — jak zwykliście je nazywać. Być może, lecz przekonacie się, iż prowadzą do prawdziwej pomyślności i zadowolenia.



Historja biblijna na taśmie filmowej. Potop.

ROZMAITOŚCI

„Żółta gazeta“ prezydenta Hoovera.

W Waszyngtonie ukazuje się specjalna gazeta drukowana dla prezydenta Hoovera. Na treść jej składają się artykuły i przedruki z amerykańskich gazet różnych kierunków politycznych, oświetlające zagadnienia wewnętrznej i zewnętrznej polityki. Prezydent Hoover zazwyczaj czyta ją przed śniadaniem, zanim zasiądzie do pracy. Popularnie nazywają gazetę „żółtą“, gdyż drukowana jest na jasno-żółtym papierze, by nie męczyła wzroku. Gazeta ta założona była przez prezydenta Wilsona.

66-letni Rockefeller miał 6 mamek.

Świeżo opuściła prasę biografja Johna Rockefellera, słynnego króla nafty. Wśród szczegółów karjery miljardera znajdujemy ciekawy i nieprawdopodobny fakt. Król nafty podobnie jak hiszpański król Filip, w roku 1905 przebył djetę, spożywając jedynie mleko kobiece. Rockefeller liczył wtedy lat 66. Był wówczas ciężko chory, tak, że oczekiwano bliskiej jego śmierci. Lekarze wówczas zalecili mu tę osobliwą kurację. Uratowało go 6 mamek, które karmiły go jak niemowlę.

Omal go nie zabalsamowali.

Bogaty kupiec z Santa Clara na Kubie, Jose Martinez Mejia znaleziony został pewnego pięknego poranku w swem łóżku bez znaku życia. Domownicy, przejęci nagłym zgonem, zaczęli przygotowywać pogrzeb. Ciało nieboszczyka postanowiono zabalsamować i w tym celu zwłoki odesłano do zakładu, gdzie miano ciało uczynić odpornem na ząb czasu. Zanim jednak specjaliści zabrali się do pracy, stała się — rzadko w tym fachu spotykana — rzecz niezwykła i nieboszczyk ożył. Właściwie miał miejsce nietyle cud, co wypadek letargu, który omal nie skończył się dla Josego tragicznie, gdyby w sam czas nie zdążył się przebudzić.

Domicjan.

(Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich, osnuta na tle historycznem.)

I.

Podatek na świątynię.

(Ciąg dalszy). (5

Wszystko tu błyszczało od złota i drogich kamieni, najmniejszy sprzęt był arcydziełem sztuki; co tylko w Grecji i całym Wschodzie było najrzadszego i najkosztowniejszego, co najpiękniejszego, choćby w najodleglejszych prowincjach było — wszystko tu zgromadził.

Właściciel jednak tych bogactw i tego przepychu nie był szczęśliwym. W całem państwie nie było pewnie człowieka tak nieszczęśliwego, jak Domicjan. Znienawidzony od wszystkich, gdyż sam nienawidził ludzi, starał się rozerwać, wznosząc w Rzymie wspaniałe gmachy, łuki tryumfalne i posągi — ale nadaremno! Za żonę ma kobietę, którą śmiertelnie nienawidzi, tak, jak ją przedtem zbrodniczo i szalenie kochał; dzieci jedno po drugiem pomarły — sam co chwila obawia się śmierci z ręki skrytobójcy, taki mu bowiem koniec przepowiedzieli astrologowie. Gdy noc nadejdzie, godzinami całemi błąka się po wspaniałych komnatach wśród tego niezmiernego przepychu, czując się niezmiernie nieszczęśliwym.

Niesłychanie dumny, gardzi wszystkimi, a drży przed każdym, co go przewyższa zdolnościami. Najmniejsze podejrzenie wystarcza, by kogoś oskarżyć o obrazę majestatu, lub za zdradę stanu. Rzym za jego czasów roi się od szpiegów, co możnych i lud wydają w ręce katów. Niedawno temu dopiero skończył 40 lat, a już prawie całkiem ołysiał; wzrok błędny, twarz poorana głębokiemi zmarszczkami, czyniły go przynajmiej 10 lat starszym.

Tak więc według opowiadań Swetoniusza i Dyona Kaszyusza jest Domicjan skończonym potworem; bywały jednak chwile, kiedy bywał spokojniejszym, czuł się człowiekiem i był szczęśliwym, że nim jest. Jeden z niższych urzędników pałacowych miał sześcioletnią córeczkę Irenę (pokój). Dziewczyna ta była jego ulubienicą i choć cały świat drżał przed nim, ona się go wcale nie bała. Słodki jej głosik, niewinność jej, wzrok, oczarowywały poprostu Domicjana. Trzymając ją nieraz na kolanach, bawił się z nią i rozmawiał, stając się zupełnie innym; nieraz łza zabłysła w jego oku, a z piersi dobyło się westchnienie. Tak, to dziewczę posłuszne, niewinne, a oddane mu z całego serca — obdarzone przytem wielkiemi zdolnościami, oczarowawszy go swą niewinnością, bawiło się w pazurach tego lwa, krwi chciwego bez żadnej obawy.

Rodzice Ireny byli tajemnie chrześcijanami; wszak już za czasów apostolskich krzyż Chrystusów miał swych wyznawców w pałacu cesarskim na Palatynie.

I tego wieczora, kiedy u biskupa Klemensa się naradzano, rozmawiał Domicjan z Ireną, co odpędziło na chwilę odeń czarne myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PORADY GOSPODARSKIE

W polu.

Okopać drugi raz buraki i ziemniaki i wyplewić czysto i to samo w chmielniku, w kukurydzy, w tytoniu, aby nigdzie chwasty nie zostały. Przesadzać kapustę jaknajprędzej. Pokończyć te roboty przed sianozbiorami. W koniczynie popatrzeć, czy się gdzie kanianka nie ukazuje. Wtedy ją zniszczyć zaraz, przysypawszy plewami grubo i zapaliwszy, albo zlać te miejsca w koniczynie wodą z koperwasem (witrjolem żelaza) 10 kg. na 100 litrów wody. W końcu miesiąca zbiór rzepaka wypada: ze zbiorem się nie odciągać, a zacząć kiedy już ziarnka brunatne — mniej się wysypie.

Sianokosy.

Należy mieć na uwadze, że trawy przekwitnięte mają taką małą wartość odżywczą ja słoma. Siano z traw koszących przed rozkwitem jest dwa razy pożyteczniejsze, niż siano z traw już przekwitających. Dlatego wybór pory kośby ma bardzo wielkie znaczenie. Lepiej wcześniej kosić, niż późno. Dobre siano jest podstawą hodowli. — Warto się krzątać przy sianokosach.

Warzywnik.

Po deszczu każdy raz ziemię spulchnić motyczkami. Chwasty plewić. Kalafjory podlewać również po deszczu gnojówką rozcieńczoną. Wczesne ziemniaki, kapusty, kalafjory, a nawet fasolkę wysoko okopać... Grochy i fasole tyczne otoczyć. Niszczyć jajka motyla bielinka na liściach kapusty. Są różne sposoby, ale najlepiej niszczyć je z liśćmi.

ZŁOTE MYŚLI

Wykreślić ze świata przyjaźń — to jakby zgasić słońce na niebie, bo niczem lepszem ani piękniejszem nie obdarzyli nas nieśmiertelni bogowie. (Cicero).

* * *

Poprawiać, doskonalić siebie samych! W tem tkwi treść życia powszechnego. Konfunkcjusz.

* * *

Kto się waha, ten się urodził do słów, nie do czynów. Z. Krasińskiego.

* * *

Ten tylko prawdziwie oświecony, kto pokarm swój widzieć będzie w prawdzie. Konfunkcjusz.

ZAGADKI

1.

Z podanych poniżej przysłów wybrać kolejno z każdego po jednej zgłosce (sylabie) i utworzyć znane przysłowie:

1) Krótki dzień w dobrym bycie.
2) Dobra psu i mucha.
4) Świnia źre żołędzie, a chrząka na dęby.
5) Nie wylewaj mętów, póki nie masz czystej wody.
6) Nie z każdego żaka ksiądz będzie.
7) Kochanie — płakanie, ślub — grób.
8) Chłop robotny i baba pyskata, to wezmą choćby pół świata.
9) Kto na śmierć chory, temu nie pomogą doktory.

2.

Pierwszy ma dwie nogi,
Drugi cztery nogi,
Całość z jedną nogą,
Ma człowiek ubogi.

— 3. —

Pierwszy zwierz, drugie nie,
Trzecie je, wszystko nie;
W pierwsze drugie wicher dmie,
Wszystko już odbyło się.

4.

Idź otwórz, bo ktoś druga pierwsza, lecz jeśli to wierzyciel — powiedz, że mnie niema, kasa bowiem druga trzecia. Wogóle nie lubię, gdyż ta pierwsza trzecia mnie nachodzi. Zrozumiałeś? Jeśli nie, to chyba u ciebie na karku pierwsza, druga, trzecia.

Rozwiązanie zagadek z nru. 25

1. dołek, kołek, wołek, połek.
2. Zakopane.
3. rabin — rubin
4. mak.

Trafne rozwiązanie zagadek nadesłali: Wanda Bajerska, **Anna Zielińska**, Alfons Zieliński, Halina Urbańska, Józef Buczkowski, **Józef Zubkowski** i Irena Zubkowska.

Nagrody w drodze losowania otrzymali: **Józef Zubkowski i Anna Zielińska.**

(Nagrody można odebrać w naszej redakcji w godzinach urzędowych, za okazaniem legitymacji osobistej lub świadectwa szkolnego oraz **kwitu abonamentowego).**

WESOŁY KĄCIK

Nieutulony ból.

Na cmentarzu nad grobem stoi mężczyzna, łka i jęczy: „Dlaczego śmierć cię tak wcześnie zabrała!" Podchodzę ku niemu, aby biedaka pocieszyć Pewnie — myślę sobie — opłakuje śmierć swej żony. Nie słyszy jednak mych słów pocieszenia tylko jęczy: „Dlaczego śmierć cię tak wcześnie zabrała". Wreszcie na pytanie kogo śmierć zabrała, odpowiada z boleścią: Tu spoczywa ś. p. pierwszy mąż mej żony".

Nowa część ciała.

— Proszę Pani, jaka to część ciała „Popielec?„

— Ależ Tomciu, co ty wygadujesz, skądże ci to na myśl przyszło?

— A przecież żołnierze śpiewają: „Ksiądz mi zakazował, żebym nie całował w „Popielec"!

* * *

Przy lekcji.

Nauczycielka: Kruk uchodził za ptaka nieszczęścia u starożytnych Germanów... Może mi wskażesz jeszcze którego ptaka, wróżącego nieszczęście?

Pensjonarka: Bocian, proszę pani!

* * *

Pani: Marysiu, rzuć wszystko i chodź do mnie.
Niańka: Jestem, proszę pani.
Pani: Dlaczego dziecko krzyczy?
Niańka: Rzuciłam je na ziemię, jak pani kazała.

* * *

Pechowiec.

— Proszę pana o jakąkolwiek jałmużnę. Jestem w okropnem położeniu. Ustawicznie jakie nieszczęście ściga mnie.

— Jestem tajnym agentem politycznym, więc aresztuję was za żebranie. Lecz jakie to nie szczęście was tak prześladuje?

— A to nie jest nieszczęściem, że właśnie pana djabli nadnieśli?

* * *

Po co mu?

— Do pana Kohna przychodzi jakiś komiwojażer.

— Panie Kohn, może pan kupi ode mnie walizkę?

— Na co mi walizka?

— No może pan włożyć w nią ubranie i bieliznę.

— Uj, to ja będę dla pańskiej przyjemności chodził nago..?

* * *

KRONIKA

Chełmża, dnia 28 czerwca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Piotra i Pawła apost.
Niedziela: Lucyny i Emilji.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Napiórkoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa" p. Maliszewskiego.

— **Z okazji** przypadającego w jutrzejszą sobotę święta św. św. Piotra i Pawła wydajemy dziś numer powiększony oraz dodajemy ilustrowany dodatek, poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej.

Następny numer „Przeglądu Pomorskiego" wyjdzie dopiero na wtorek.

— **O puhar „Pogoni".** Już tylko kilka godzin, a rozpocznie się u nas wielki festyn sportowy, organizowany przez tutejszy Klub Sportowy „Pogoń" — rozpocznie się **2-gi bieg na przełaj o puhar „Pogoni".**

Program powyższego biegu jest następujący: Zbiórka zawodników w szkole chłopców o godz. 11-tej do badania lekarskiego, o godz. 13,30 wymarsz z orkiestrą przez miasto do Parku 3 Maja, start o godz. 14-tej.

Do dnia 27. zgłosiło się 70 zawodników z zwycięzcą I biegu Pogoni p. Hnatykiem na czele. Spodziewane są dalsze zgłoszenia i liczymy, że na starcie będzie 100 zawodników. Pierwszy zawodnik będzie w mieście o godz. 14,20 i prosimy Szanowne Obywatelstwo miasta Chełmży, aby nie utrudniało zawodnikom w biegu przez miasto. Trasa biegu prowadzi: Start na szosie obok Parku 3 Maja, idzie szosą do majątku p. pułk. Zieglera w Kuchni, w dół do jeziora, dalej nową drogą (wdłuż jeziora) do Parku 3 Maja z tegoż szosą kowalewską do szosy chełminskiej obok cmentarza katol., ulicą Chełmińską do Rynku, zaś z Rynku ul. Hallera do "Willi Nowej" gdzie znajduje się meta.

Zabawa Ogrodowa w „Willi Nowej" Z okazji biegu urządza K. S. Pogoń w jutrzejszą sobotę zabawę ogrodową z różnemi niespodziankami i prosi Szanowne Obywatelstwo o łaskawe poparcie swej imprezy. Podczas koncertu nastąpi wręczenie nagród zawodnikom. Koncert wykona powszechnie już znana orkiestra Urzęd. Kolejowych z Torunia pod batutą p. kapelmistrza Wiśniewskiego.

Sądzimy, że P. T. Obywatelstwo weźmie gremjalny udział w zabawie K. S. „Pogoni" już z tego względu, że każdy będzie ciekawy kto z zawodników otrzyma pierwszą nagrodę w biegu, gdyż wynik będzie ogłoszony podczas koncertu. Zatem jutro spotkamy się w "Willi Nowej".

— **Egzaminy w dokształcającej szkole zawodowej się rozpoczął.** W dniu wczorajszym rozpoczął się egzamin końcowy w tut. dokszt. szkole zawodowej w obecności kierownika p. Cieszyńskiego, ks. prof. Banieckiego ks. wik. Gabrycha, grona nauczycieli oraz pp. mistrzów. Najpierw odbył się egzamin z religji, gdzie egzaminował ks. wik. Gabrych — higjena p. Dolecki — nauka o Polsce p. Bruski — nauka o zawodach p. Maćkiewicz — Towaroznawstwo rachunki i kalkulacja p. Depczyński — oraz nauka o handlu p. Dolecki.

Z ogólnego wyniku można wnioskować, że dokształcająca szkoła zawodowa przynosi dla naszej młodzieży dorastającej wielkie korzyści, a uczniowie zajmują się bardzo wykładami, gdyż na stawiane pytania i to pytania dość trudne z łatwością sypały się odpowiedzi.

Dalszy ciąg egzaminu oraz wynik odbył się czwartek od godz. 5-ej po południu.

Na tem miejscu nie możemy pominąć wystawy zawodowej, która mieści się w gmachu szkoły żeńskiej w pokoju № 4.

Można tam zobaczyć rozmaite hafty wykonane ręką naszych uczenic szkoły dokształcającej wzory korespondencji, księgowości, rysunki techniczne modele, rozmaitych części czy maszyny parowej lub też innych dziedzin mechaniki.

Z powyższej wystawy możemy wnioskować tylko jedno: Praca wychowawców nie poszła na marne i uczniowie i uczenice przyjmują widocznie do serca wykłady swych wychowawców a to tylko może w tym celu aby stać się później wzorowymi Obywatelami i Obywatelkami naszego państwa oraz silnym filarem naszej drogiej Ojczyzny.

Z naszej strony apelujemy do serc wszystkich Obywateli, a szczególnie do tych, którzy nie wierzą w pomyślną przyszłość Ojczyzny, aby poszli i zwiedzili wystawę, a przekonają się naocznie że wywody ich są mylne.

— **Druhowie Sokoli przeczytajcie uważnie!** Jak już podawaliśmy w jednym z ostatnich numerów, miała wyruszyć z Chełmży zbiorowa wycieczka na zlot do Poznania w dzisiejszy piątek o godz. 15,13. Wczoraj wieczorem nadszedł z dyrekcji kolei telegram, że pociąg ten wyrusza z Chełmży o godz. 14.13 (2.13), a więc o godzinę wcześniej. Upraszamy zatem wszystkich druhów oraz Szan. Obywatelstwo, które zechciałoby brać udział w naszej wycieczce, aby stawili się na dworcu już o godz. 13-ej (1-ej po poł.).

— **Sympatycy strzelania, zbliża się wspaniała okazja.** Jutro, w sobotę otwiera tutejsze Koło Podoficerów Rezerwy wielkie publiczne premjowe strzelanie z broni mało-kalibrowej.

Może los fortuny uśmiechnie się do Was, Szanowne Obywatelki i Obywatele!

Tanim naprzykład kosztem można tym sposobem sprawić sobie elegancki zegar oraz inne wartościowe przedmioty.

Jak nam Zarząd Koła Podoficerów Rezerwy donosi, mogą w powyższem strzelaniu brać udział nietylko przedstawiciele płci brzydkiej, lecz, jak już wyżej zaznaczyliśmy strzelanie odbędzie się z broni krótkiej, mogą brać w niem udział także żony i córki naszych Szanownych Obywateli.

Mamy więc nadzieję, że Szan. Obywatelstwo wykorzysta łatwą okazję oraz zabiegi Zarządu Koła, który dołożył wszelkich starań, aby strzelanie uprzystępnić każdemu.

Nagrody, wyasygnowane przez Koło Podoficerów rezerwy — Chełmża, można oglądać w oknie wystawowem drogerji „Sanitas" p. Komowskiego, przy ulicy Toruńskiej. Zakończenie strzelania nastąpi dnia 14. lipca br. Strzelanie odbędzie się na placu Cukrowni przy ul. 21-go Stycznia.

Wyniki poszczególne ze strzelania będziemy codziennie podawali do publicznej wiadomości.

— **Raid motocyklowy.** W niedzielę, dnia 30. VI. przejeżdżać będą przez masto Chełmżę motocykle raidowe w kierunku Grudziądz — Chełmża — Toruń. Przejazd przez nasze miasto nastąpi od godz. 7.50 — 10-tej przed południem. Raid zamyka wóz komandowski z flagą żółtą oraz z napisem **„Wóz końcowy".** Upraszamy Publiczność, aby w tym czasie (od 7.50 — 10-tej) zastosowała się do tego i nie kręciła się bez potrzeby na ulicach: Chełm. — Przedm. — Chełmińskiej — Rynek — Toruńskiej — 21-go Stycznia — szosie Toruńskiej.

— **W dniu dzisiejszym** urządza tutejsze Tow. Wioślarzy rzucanie „Wianków" na miejscowem jeziorze przy parku 3 Maja. Początek nastąpi o godz. 20.30.

Zaznaczamy jednak, że gdyby pogoda bardzo nie dopisała, będzie Towarzystwo zniewolone odłożyć powyższą uroczystość na przeciąg kilka dni. Przy lekkim deszczu uroczystość ta się odbędzie napewno. Upraszamy Szan. Obywatelstwo, aby w powyższem święcie „rzucania wianków" wzięło gremjalny udział.

— **Uwaga płatnicy podatkowi.** Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych na powiat Toruń w Chełmży zwraca wszystkim płatnikom podatku przemysłowego uwagę na to, że zaległy podatek obrotowy był płatny do dnia 15 maja br. w wysokości 50% zaległej kwoty, a drugą połowę należało się uiścić do 15 czerwca 1929 r. — Ponieważ wielu płatników nie skorzystało z powyższych przez Ministerstwo Skarbu udzielonych ulg, wobec tego Urząd tutejszy przystąpi w najbliższych dniach do bezwzględnego ściągania zaległości w drodze egzekucyjnej, przy obliczeniu 5% kosztów egzekucyjnych, przyczem nadmienia się, że ewentl. wniesione odwołania nie wstrzymują obowiązku zapłaty całego podatku.

Równocześnie przypomina się, że do dnia 15. lipca br. należy uregulować pierwszą zaliczkę podatku obrotowego na rok 1929, wyznaczoną na doręczonem płatnikom upomnieniu. Kto z płatników upomnienia takiego nie otrzymał, winien zgłosić się do tutejszego Urzędu Skarbowego.

Na srebrnym ekranie.

— **W zaułkach Marsylji** — ten potężny dramat, ilustrujący historję miłosną ukaże się tylko dziś w piątek i jutro w sobotę na srebrnym ekranie kina „Konkordja". Akcja, można twierdzić z całą pewnością, wspaniała. Obraz powyższy przedstawia największą hańbę ludzkości, to jest handel żywym towarem. Dla informacji podajemy poniżej kilka słów streszczenia: „Młody inżynier Andrzej zakochał się w pięknej Ilonie. Po pewnym czasie wyjechał do Marsylji, aby sprzedać swą łódź motorową. Tam zapoznał się z Henriettą, w której także się zakochał oczywiście z wzajemnością. Ilona, nie mając wiadomości od Andrzeja, wyjeżdża do Marsylji. W drodze wpada nieomal w sidła Rudolfa Lormanda, który pragnie ją porwać. W międzyczasie Andrzej, dopina do szczytu swych marzeń i urzeczywistnia swe plany małżeńskie z..."

Pamiętajcie więc bywalcy kina, że dziś, w piątek i jutro w sobotę spotkamy się w **„Konkordji".**

W niedzielę natomiast ukaże się na ekranie „Konkordji" Nowy Program Wielkomiejski produkcji 1928/29 pt. **„Żona i nie żona"** czyli „Mężczyzna mający dwie żony". Jest to dramat erotyczny w 10-ciu wielkich aktach, demonstrujący wielkie słodycze i niemniejsze gorycze pożycia małżeńskiego. W głównych rolach Carmen Boni i G. Frelich.

Pamiętajcie sympatycy przedwczesnych małżeństw oraz Wy wszyscy, którzyście dali się okuć w kajdany małżeństwa, jakie... puhary słodyczy i goryczy czekają Was w tym zawodzie. Spieszcie zatem w niedzielę do kina **„Konkordji".**

Wiadomości kościelne

Na uroczystość św. św. Piotra i Pawła.

O godz. 6-tej msza św.
O „ 6½ msza św.
O „ 8-mej msza św.
O „ 9 msza św.
O „ 9⁴⁵ msza św.
O „ 10½ suma z kazaniem

Po południu o godz. 3 nieszpory.

Po nieszporach urządza Stow. Dzieciątka Jezus zabawę letnią na łące za kaplicą Matki Boskiej. W razie niepogody zabawy nie będzie.

W niedzielę porządek nabożeństw jak w uroczystości św. św. Piotra i Pawła, z tym dodatkiem, że o godz. 8-ej msza św. na intencję Towarzystwa Ludowego.

We wtorek przypada uroczystość Nawiedzenia M. B. Jak rok rocznie tak i teraz wyrusza pielgrzymka do Chełmna. O godz. 5-ej msza św. poczem odjazd do Chełmna pociągiem o godz. 6.43. Bilety najlepiej powrotne można nabyć w kasie biletowej na dworcu.

W czwartek, dnia 27-go bm. o godz. 7,30 rano zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, nasz dobry ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek ś. p.

WILHELM MENZEL

w 75-tym roku życia,

O czem donosi w smutku pogrążona

Antonina Menzel

z domu **Klebt z dziećmi.**

Chełmża, 27-go czerwca 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30-go o godz. 5-tej popoł. z kostnicy cmentarza ewang.

OPŁATA POCZTOWA RYCZAŁTEM.

DAWNIEJ wszystkie drogi prowadziły do RZYMU
a dzisiaj
Prowadzą do Poznania
na
Powszechną Wystawę Krajową

PRZEGLĄD POMORSKI

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Ponad 250.000 osób zwiedziło już P.W.K.

W ciągu pierwszych 10 dni trwania Wystawy zwiedziło Powszechną Wystawę Krajową przeszło 250 tys. osób. Szczególnie ożywiony ruch zwiedzających zaznaczył się ostatniej niedzieli, 26 bm., ze względu na sprzyjającą w tym czasie pogodę.

Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej

PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO

NA OTWARCIU POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ

„Dzisiejsza uroczystość otwarcia P. W. K. dla uczczenia 10-lecia Polski niepodległej przejmuje mnie głęboką i szczerą radością.

Stoimy wobec ukończonego dzieła — będącego owocem godnym wysiłków jego inicjatorów, rządu i całego narodu polskiego — aby podziwiać gospodarkę i kulturę całej Polski.

Dzieło to jest przedewszystkiem wymownem świadectwem inicjatywy i niezmordowanej pracy jego twórców: pana prezydenta m. Poznania Ratajskiego, oraz prezesa zarządu i dyrekcji naczelnej dr. Wachowiaka, którzy z początkiem 1927 roku podjęli śmiałą myśl uczczenia 10-lecia niepodległości polskiej za pomocą przeglądu dorobku gospodarczego i kultury polskiej.

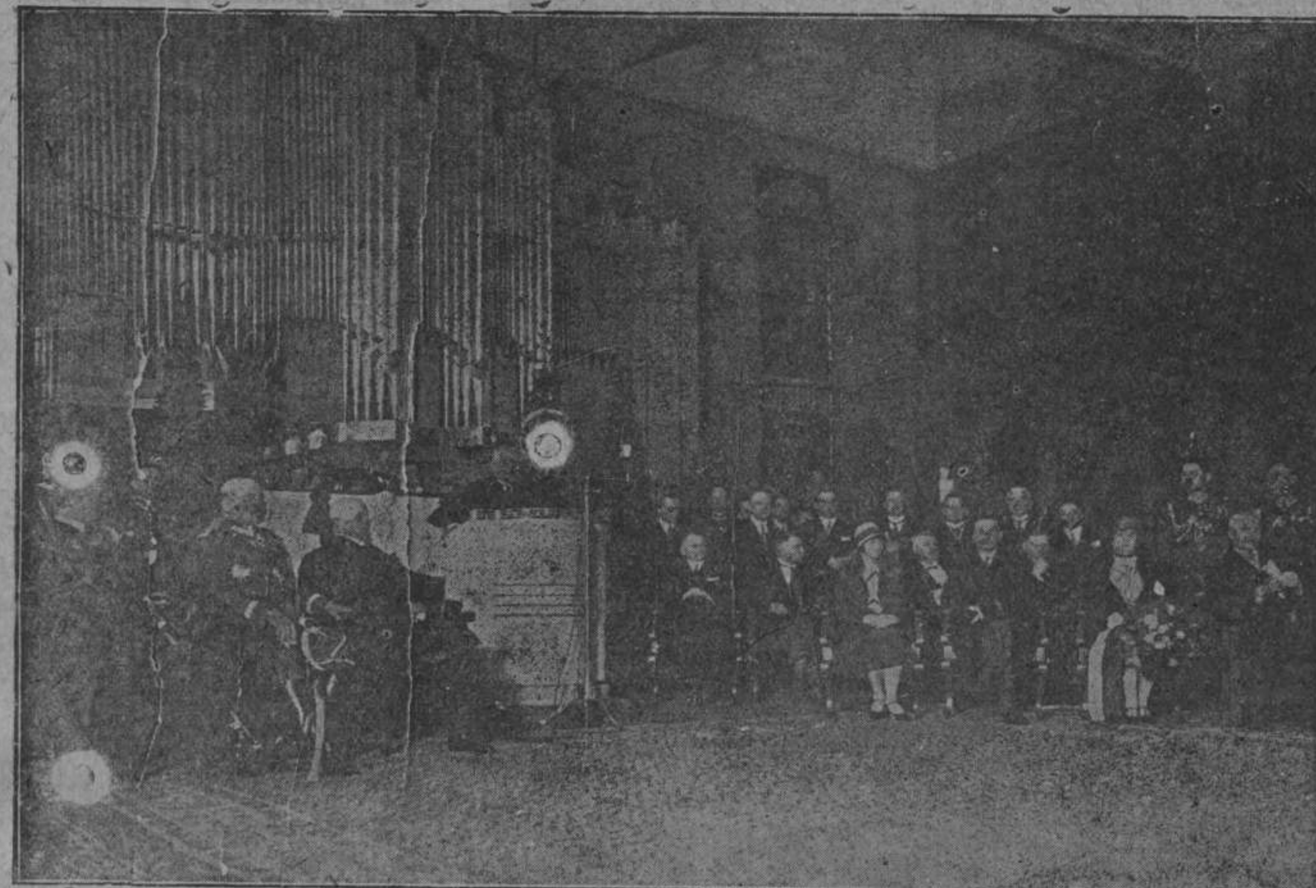
Kiedy rozmawiałem z nimi nad tym planem i widziałem jak oni przewidują wszystkie najdrobniejsze trudności i możliwości, nabrałem głębokiego przekonania, że ci ludzie dokonają podjętego dzieła i wykończą je.

Kiedy otrzymywałem niejednokrotnie wyczerpujące informacje o przebiegu prac, i gdy następnie na miejscu zwiedzałem pracę, przekonanie moje zamieniło się w głęboką pewność i oto dzisiaj stoimy na P. W. K., patrząc na dziesięć tysięcy hektarów zabudowanej powierzchni i na całe dzieło, które stworzyło rozumna organizacja. I stwierdzić ...

Otwierając Powszechną Wystawę Krajową, składam jej twórcom, panu prezydentowi miasta Poznania Ratajskiemu i dr. Wachowiakowi wyrazy uznania, że podjęli to ciężkie i wielkie dzieło i życzę, aby spełniło ono wszystkie ich oczekiwania i stało się tem, czem je mieć pragnęli, świadectwem dorobku gospodarczego i kulturalnego całego narodu".

KU POWSZECHNEJ UWADZE

Wydarzyły się w ciągu ubiegłych dni liczne wypadki, że osoby przyjeżdżające na Powszechną Wystawę Krajową znalazły się w kłopotliwem położeniu w związku ze zniżkowemi biletami kolejowemi. Wobec tego raz jeszcze zawiadamia się wszystkich wyjeżdżających do Poznania, ażeby natychmiast przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu z miejsca zamieszkania zawiadamiali, że wyjeżdżają do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową, gdzie otrzymają zniżki na przejazd do Poznania i na tej podstawie w Poznaniu już bez żadnych trudności otrzymać będą mogli ponowne zniżki na drogę powrotną. Kto nie zastosuje się do powyższego i nie zgłosi wyjazdu w miejscu zamieszkania nie może pod żadnym warunkiem liczyć na żadne zniżki.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej z Małżonką w otoczeniu członków rządu, przedstawicieli sejmu i senatu oraz członków dyrekcji P. W. K. słucha inauguracyjnego przemówienia p. prez. Cyryla Ratajskiego.

Wszystko dla Ciebie umiłowana Polsko!

przemówienie prezydenta Cyryla Ratajskiego

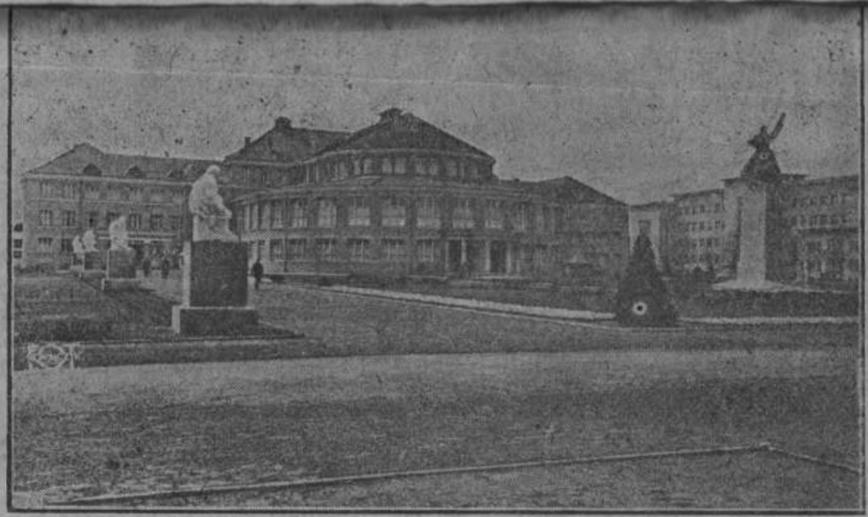
Uczucie szczęścia z odzyskania Ojczyzny w pierwszym roku niepodległości, powszechne, głębokie, serdeczne,—zamącone zostało z chwilą, gdy Polacy przekonali się, że Polskę trzeba budować stałym co... przekonać, że zdolni jesteśmy na równi z innemi narodami do współpracy około postępu ludzkości. ...

mownym przykładem, czego może dokonać koncentracja wysiłku i woli, koncentracja pracy i myśli organizacyjnej.

P. W. K. pozwala nam ocenić rozmiary wytwórczości oraz wszystkie braki, które muszą być naprawione w najbliższej przyszłości.

Największą bowiem wartością narodu jest zdolność i zamiłowanie do pracy, gdyż tylko praca umożliwia wykorzystanie bogactw naturalnych państwa, zapewnia dobrobyt i spokój wewnętrzny.

Miasto Poznań i Ziemia Wielkopolska samorzutnie zrzuciły jarzmo niewoli i po dziesięciu latach przypada jej zaszczyt, że stała się sercem całej Polski.



Pałac Kultury i Sztuki na P. W. K.



Fragment terenów zachodnich P. W. K

dowy zrębów państwa polskiego wysiłków. Wypadło pod samą Warszawą bronić niepodległości narodu wypadło na wewnątrz stworzyć podstawy bytu państwa w ustawie konstytucyjnej, a na zewnątrz ustalić granice wschodnie, wypadło w dalszych latach własnym wysiłkiem stworzyć warunki dla rozwoju gospodarczego państwa, odbudowując kraj po zniszczeniu wojennem, tworząc Bank emisyjny i pieniądz własny, należało ochronić zagrożony dostęp do morza własnym portem i rodzimą flotą. A obok tych wszystkich zadań nadzwyczajnych trzeba było uruchomić cały zwyczajny aparat państwowy: stworzyć bitną armję, sprawną administrację, zorganizować skarb, szkolnictwo, koleje, pocztę.

Zadań było do spełnienia co niemiara rąk wprawnych i umysłów tęgich a doświadczonych niezbyt wiele. Rozpoczęły się ciężkie walki wewnętrzne, społeczne i polityczne, a z tej rozterki rodaków często przykrej, urastać poczęło uczucie przygnębienia, wkradała się w dusze ludzi czołowych troska o przyszłość państwa, a może nawet i zwątpienie w siły twórcze narodu, obawa przed obniżeniem jego lotu.

Powszechna Wystawa Krajowa, wykazując dorobek wolnego od lat dziesięciu narodu we wszystkich dziedzinach życia społecznego, ma przedewszystkiem służyć *pokrzepieniu serc*, ma wielkim głosem wołać „sursum corda". Na przekór wątpiącym i zrozpaczonym, na przekór wszystkim hamulcom życia narodowego, Powszechna Wystawa ma wykazać bezcenne siły twórcze narodu, jego zdolność do największych wysiłków, jego zmysł organizacyjny coraz doskonalszy i płodność ducha niezwykłą. U obywateli, nie przenikniętych dostatecznie ideą państwa polskiego, ma pogłębić szacunek dla zdolności narodu polskiego i wiarę w jego siły gospodarcze wiążąc ich mocniej z państwowością polską. Ma wzbudzić u obcych zaufanie w sprawność państwową społeczeństwa naszego i stycznego. Ma wreszcie podtrzymać i zacieśnić węzły kulturalne i ekonomiczne z rodakami, rozpierzchłymi z konieczności życiowej po wszem świecie, — po Niemczech, Francji, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Brazylji, Chinach,—i dać wszystkim możność poznania się wzajemnego, uścisku bratniego i szczerego podania sobie ręki do dalszej zgodnej współpracy około rozwoju sił intelektualnych i materjalnych narodu polskiego. A poznanie to ma nastąpić właśnie w Poznaniu, który szczęśliwy jest, że może tem samem być sercem Polski i obrazem zupełnego zjednoczenia się duchowego wszystkich Polaków, skądkolwiek jest ich ród. Stolica Wielkopolski dumną jest, że mogła postawić w zgodnym wysiłku z najtęższemi mózgami wszystkich dzielnic Powszechną Wystawę Krajową jako akt wdzięczności za wyzwolenie narodu polskiego, jako żywy pomnik jedności narodowej, jako ślubowanie uroczyste. Wszystko dla Ciebie, umiłowana Polsko!

Szczęśliwi jesteśmy, że w dniu otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej możemy powitać Najczcigodniejszego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Dostojnych Przedstawicieli najwyższych Władz cywilnych, duchownych, wojskowych oraz Czcigodnych Posłów państw zagranicznych z Jego Eminencją Nuncjuszem Papieskim na czele. Obraz historyczny: Głowa Państwa, Prymas Polski, Członkowie Rządu, Sejmu i Senatu, przemysłowcy i rolnicy, rzemieślnicy i robotnicy, mieszczanie i włościanie — wszystkie stany zebrały się w tej sali, ażeby w dziesięciolecie Niepodległości Narodu oddać hołd pracy polskiej, pełni świadomości, że tylko pracą wytężoną wykuje sobie naród polski lepszą przyszłość. Oby dzień dzisiejszy, który zespolił tylu wybitnych i zasłużonych pracowników o jednej myśli i w zgodnem tętnie serc, był trwałym obrazem przyszłej Polski, potężnej pracą i szczęśliwej jednością.



Wnętrze hali włókienniczej na P. W. K.

Odczyt min. Kwiatkowskiego na P.W.K.

Na zakończenie trzydniowych obrad zjazdu ekonomistów i statystyków polskich, który odbywał się z racji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, w niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 17.30 w westybulu reprezentacyjnym wystawy pan minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wygłosił odczyt na temat gospodarczy p. t.: „Prawo zwycięstwa". Prelekcja, poparta licznemi, ciekawemi cyframi statystycznemi, trwała przeszło godzinę. Odczyt wygłoszony był w obecności Prezydenta Rzplitej, wojewody poznańskiego p. Borkowskiego, prezydenta m. Poznania p. Ratajskiego, prezesa zarządu i naczelnego dyrektora PWK. dr. Wachowiaka, członków zarządu i dyrekcji PWK. przedstawicieli władz, wystawców i kilkuset osób publiczności.



„Wesołego Miasteczka" na P. W. K. Wieś murzyńska — stanowi dużą atrakcję.

RZĄD NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ — NIECH ŻYJE!

TOAST DR. STANISŁAWA WACHOWIAKA

Niech mi wolno będzie podziękować imieniem Zarządu i Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej za ten niezwykły zaszczyt, jaki nas spotkał w dniu dzisiejszym, że przy tym biesiadnym stole możemy gościć tylu dostojnych gości zagranicznych i krajowych z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na czele.

Dzień ten będzie pamiętnym w dziejach Państwa naszego. Jest on przecież symbolem najpiękniejszych cnót obywatelskich, pracy i zgody. Zgoda złączona z pracą stworzyła to dzieło, które przed chwilą Panowie oglądali. Mówiłem dzisiaj rano o celach ideowych Powszechnej Wystawy Krajowej w stosunku do Polski. Niech mi wolno będzie skorzystać z dzisiejszej obecności tylu dostojnych przedstawicieli państw z Polski zaprzyjaźnionych, aby podkreślić, że PWK. jest wyrazem pokoju całego naszego Narodu. Tak jest — Naród nasz pragnie sprawiedliwości i pokoju. Ideami, jakie przyświecały inicjatorom i organizatorom tego wielkiego dzieła.

Historja przejdzie do porządku nad tem, co przyziemne i małe, a zapisze w swoich analach, co podniosłe i wielkie. Zanotuje ona niechybnie, że zbiorowym wysiłkiem wszystkich ludzi dobrej woli bez różnicy przekonań politycznych zostało zbudowane to dzieło, które, mniemam, dobrze przysłuży się Ojczyźnie. Rząd Rzeczypospolitej, popierający wysiłki nasze od początku, umożliwił ze spolenie wszystkich. Za to uznanie i wdzięczność mu się należy.

Zarząd nasz szczególniejszą otoczony był pieczołowitością ze strony tu obecnego Pana Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego. Uważam za swój osobisty obowiązek podziękować mu za to, z tego miejsca serdecznie. Pozwalam sobie złożyć wyrazy wdzięczności wszystkim resortowym Panom Ministrom, na których pomoc PWK. stale była skazaną, a więc Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych Panu Ministrowi Spraw Wojskowych, Panu Ministrowi Skarbu, Panu Ministrowi Sprawiedliwości, Panu Ministrowi Rolnictwa, Panu Ministrowi Komunikacji, Panu Ministrowi Robót Publicznych, Panu Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej, Panu Ministrowi Reform Rolnych, Panu Ministrowi Poczt i Telegrafów. Osobno dziękuję Panu Ministrowi Oświecenia Publicznego i obecnemu i temu, który zadecydował o losach Wystawy, wykańczając gmachy rządowe, w których mieści się dzisiaj wystawa Rządu i wystawa sztuk pięknych. Był nim Pan Minister Kazimierz Świtalski. I tak rzeczy się złożyły, że tenże zasłużony Minister Oświecenia Publicznego przewodniczy obecnemu Gabinetowi. Zmienił swe stanowisko przechodząc na Szefa Rządu, ale nie zmienił swej życzliwości dla Wystawy. W jego ręce tedy ten toast wznoszę, prosząc, aby równocześnie był tłumaczem uczuć naszych i nieobecnego tu dzisiaj Prezesa Komitetu Honorowego PWK. pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

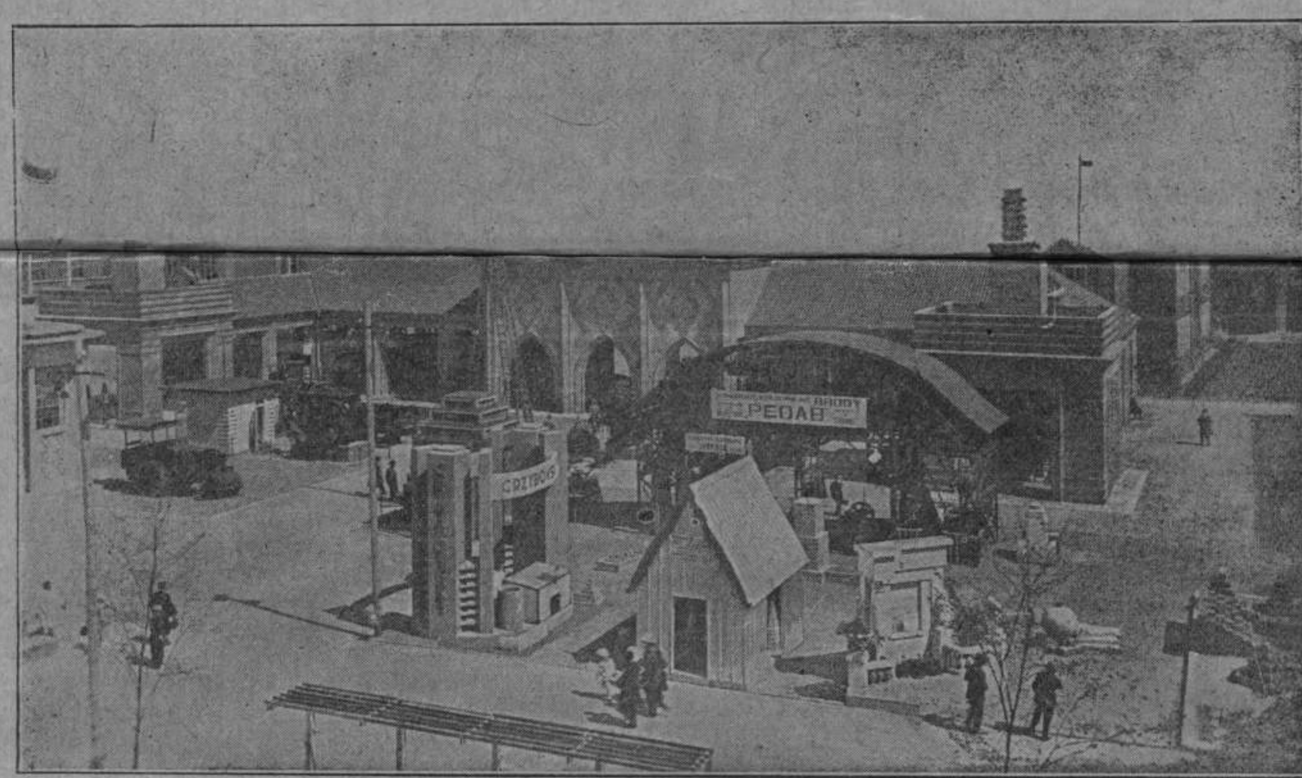
Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej niech żyje!

Ciekawa kronika P.W.K.

Miejskie Biuro Kwaterunkowe PWK., dysponujące dla przyjezdnych na Wystawę poza kwaterami w hotelach, pensjonatach, kwaterami masowemi i dwunastoma tysiącami łóżek w pokojach prywatnych miasta Poznania, ma z racji tej w swoim posiadaniu ponad 8 tysięcy kluczy do bram domów, których mieszkańcy zgłosili pokoje do dyspozycji M. B. K. Klucz wraz z adresem gospodarza mieszkania będzie wręczony każdemu zgłaszającemu się po kwaterę do M. B. K.

Na terenach zachodnich PWK., w obrębie działu przemysłu budowlanego wznosi się na wysokość 48 metrów t. zw. betoniarka. Jest to prostokątna konstrukcja żelazna, służąca przy budowie wysokich gmachów do szybkiego dostarczania zaprawy betonowej na najwyższe piętra. Betoniarka pracuje za pomocą windy i dwuch długich ramion.

W pawilonie emigracji na terenie w Parku Wilsona, polonja berlińska wśród wielu pięknych eksponatów wystawia świetlną ilustrację procesu germanizacji polaków za czasów niewoli. Pomysłowy ten eksponat wykonał p. Szczepaniak z Berlina. Pozatem drugim eksponatem tego działu, zwracającym na siebie uwagę, jest piękny manekin młodzieńca, który ogłasza zwiedzającym, że młodzież polska w Niemczech uczy się po polsku tylko 2 godz. w tygodniu.



Pawilony przemysłu budowlanego na P. W. K.

Masowe wycieczki szkolne przybywają na P.W.K.

Z dniem 23 maja r. b. zapoczątkowany został masowy ruch wycieczek szkolnych, przybywających do Poznania na zwiedzenie powszechnej Wystawy Krajowej. W dniu tym przybyło ponad 10 tysięcy dziatwy szkolnej okręgu poznańskiego. Większa część dziatwy przybyła w dniu tym pozostanie na terenach Wystawy do wieczora i powróci po kilku dniach celem dalszego zwiedzenia Wystawy. Pozostała część uczniów pozostanie w Poznaniu przez dwa dni. Organizacją wycieczek, dostarczaniem masowych kwater i wyżywieniem zajmuje się komitet wystawowy przy Kuratorjum Poznańskiego Okręgu Szkolnego.

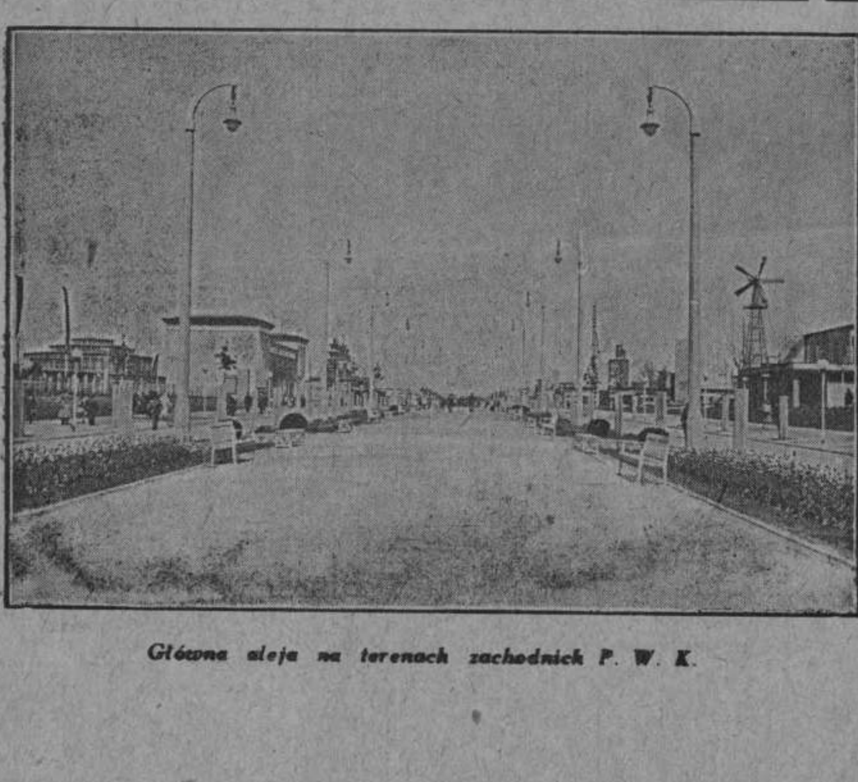
W ciągu ostatnich dni maja grosz wycieczek szkolnych przybywać będzie na Wystawę z okręgu poznańskiego, przez czerwiec i okres wakacyjny przyjeżdżać będą wycieczki, zorganizowane pozostałych okręgów szkolnych całego kraju. Przeciętna ilość dziatwy szkolnej w ciągu całego okresu trwania Wystawy obliczona jest na 4,700 uczniów dziennie. Oprowadzaniem wycieczek zajmują się specjalni przewodnicy, rekrutujący się z nauczycielstwa poznańskiego, którzy ukończyli specjalnie zorganizowany dwutygodniowy kurs instruktorski. Wycieczki szkolne prócz Wystawy zwiedzać będą zabytki m. Poznania i okolicy.

CAŁA POLSKA

Z wielu ciekawych eksponatów na Powszechnej Wystawie Krajowej zasługuje na wzmiankę aparat telewizyjny konstrukcji i patentu inż. Stefana Nanczarskiego. Aparat zakupiony przez Wydział radjokomunikacyjny Ministerstwa poczt i telegrafów specjalnie interesuje się sprawą telewizji ze względu na nieulegający już dziś kwestji fakt, że w ciągu kilku najbliższych lat stanie się telewizja uzupełnieniem radjofonji.

Aparat telewizyjny inż. Manczarskiego stanowi nowe i oryginalne rozwiązanie kwestji przesyłania obrazów telewizyjnych przez radjo. Przesyłany obraz obserwuje się bezpośrednio w objektywie lub na niewielkim ekranie, co stanowi cechę charakterystyczną właściwej telewizji, odróżniającą od systemów przesyłania fotografji utrwalanych na papierze w ciągu kilku lub kilkunastu minut (Fultografja).

Aparat inż. Manczarskiego, który stanowi pierwsze w Polsce praktyczne rozwiązanie telewizji, będzie demonstrowany na Wystawie w pawilonie Ministerstwa poczt i telegrafów.



Główna aleja na terenach zachodnich P. W. K.



Największa fontanna w Polsce została wybudowana na terenie P. W. K.